

Proximate (Małpa, Jinx) & Night Marks Electric Tri

Armagedon jest blisko przyjdź do nas na boisko
tu hardkord nie disko
jak Tede nie upadłem nisko
ide po wszystko nie czekam na koniec świata
Dobrze pamiętam co zrobiłem dla dzieciaka

Po pierwsze nie dla sławy
Od tylu lat z nami szczery rap z warszawy
W oparach trawy, której jestem amatorem
nastukanym konstruktorem

hip hop jest dla nas napędowym motorem
uwaga często tracimy kontrole
ta prosta liryka twój zapał studzi

prostota nie snobstwo to respekt u ludzi
mocno boleje nad tym co się dzieje
dzięki wsparciu nasz zapał nie topnieje
wiatr przywieje dobre czasy, więcej kasy
aby gromadzić zapasy
bo nadchodzi
Już nadchodzi

Armagedon to szybka zagłada
Trzeba mówić głośno choć nie wpada
bogaty, biedny, zdrowy i chory
wszyscy zachowują pozory
boją się zasnąć stworzyli te stwory
Armagedon ludzkiej nienawiści i głupoty
Nie czaisz istoty? – światem kręcą banknoty
Cały czas dzień i w nocy

Jeśli tobą rządzić będzie wódka
Serio, lepiej z tym skończyć od jutra
Bo to przygoda zbyt tragiczna w skutkach
Moich ludzi kocham
Dla nich biją stopa
Mocna stopa
Wiem że nie zostanę sam
Czy wiesz o czym nawijam
Wiesz, zrozum to wreszcie
O Moleście, ich brzmieniu, kasetach w podziemiu
Te ruskie imprezy hiophopowe
Nie są już tak bardzo wybuchowe
Wszyscy chcą się bawić, nikt nie chce się bić
To musiało się zmienić, popatrz w głąb źrenic
honor mam w duszy a siłę w dłoni za Jinxm pójdę w ogień
on zawsze mnie osłoni
Sprawdź moja ferajnę, dla was to normalne
Tłumy w całej Polsce zawsze będą lojalne
Jestem jak chiński znak równowagi
Czasem alkohol czasem cannabis
Często ryzykuję, tak życie pojmuję
Wszystko kontroluje
Małpa, też tak czujesz?
Czuję, już nie jestem w kur*
Sens życia odnaleziony, w końcu spełniony

Armagedon to szybka zagłada
Trzeba mówić głośno choć nie wpada
bogaty, biedny, zdrowy i chory
wszyscy zachowują pozory
boją się zasnąć stworzyli te stwory
Armagedon ludzkiej nienawiści i głupoty

Nie czaisz istoty? – światem kręca banknoty